

Polskie Studia – historia sukcesu z epilogiem

Andrzej Siedlecki

Część 5 i ostatnia

Zdarzyła się też inna, niewiarygodna a znacząca historia!

Przechodzę korytarzem i nagle: – *Panie Andrzeju, panie Andrzeju!* – krzyczy za mną na korytarzu jakaś pani. Podchodzę bliżej i poznaję moją, dojrzałą już studentkę.

Za dobre wyniki w nauce otrzymała nagrodę/stypendium w postaci 2000 dolarów i pojechała do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z którym to uniwersytetem mieliśmy podpisaną umowę. – *Panie Andrzeju, tu jest coś dla Pana* - i wręcza mi kopertę. – Mogę otworzyć? - *Tak, tak!* Otwieram i patrzę, a tu czek na 2000 dolarów! Oniemiałem! Co za gest! Prawda? To była córka p. Wojak, znanej działaczki polonijnej, pochodzącej z powojennej emigracji. Kursem i podróżą do Krakowa była zachwycona.



Starsze i młode pokolenie - Pani Wojak - po prawej

Studia trwały dalej i cieszyłem się, że z tonącej łódki uczyniłem dobrze funkcjonującą motorówkę, że od liczby 6 czy 8 studentów doszedłem do 50-60 zapisów, że technologicznie Polskie Studia były na 100%, że studenci mieli stypendia i otrzymywali nagrody, że mimo wszystko ci co chcieli uczyć się, mogli kontynuować naukę języka i literatury na poziomie uniwersyteckim z dyplomowanym nauczycielem języka.¹

Zbudowanie takiej korzystnej sytuacji dla młodych studentów, przy pomocy różnych ludzi i instytucji, oraz przetrwanie Studiów przez 16 - ście lat, uważam za mój osobisty sukces!

I mam jeszcze inny powód do satysfakcji - a mianowicie ten, że kiedy objąłem Polskie Studia z dużym długiem wobec Uniwersytetu, (*który musiałem spłacać przez wszystkie lata*), w Fundacji było około 170 tysięcy dolarów, a kiedy odszedłem w 2016 roku zostawiłem chyba podobną sumę na koncie Fundacji.

Nie musiałem zrezygnować z pracy, ale z żoną doszliśmy do wniosku, że możemy już odejść na kreatywną emeryturę, mając w zanadru wiele projektów. Jednym z nich było napisanie historii Polski przez Riho dla japońskiego wydawcy. I wyruszyliśmy w długą podróż do Europy, do historycznych źródeł.²

Przed wyjazdem bardzo starałem się, by studia po mnie objął lingwista z Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale ponieważ otrzymał dużo ciekawszą propozycję ze

¹ Posiadam Diploma in Education (Drama & French) z University of Sydney, który uprawnia mnie do wykonywania zawodu nauczyciela, także w zakresie języka.

² Więcej o moich życiowych przygodach, nie tylko uniwersyteckich znajdziesz w książce: „Niezwykłe życie zwyczajnego aktora”. Książkę można zamówić pod adresem: <https://www.bookdepository.com/search?searchTerm=Andrzej+siedlecki&search=Find+book>
Obejrzyj wideo pod adresem: https://youtu.be/yo3d_nIOaZE

swojego Uniwersytetu, więc pozostał w Krakowie. W tej sytuacji już nie mogłem wystawić innej kandydatury, szefowa powiedziała, żebym się nie martwił, bo już ma właściwą osobę i stanowisko to objęła osoba mianowana przez Uniwersytet.

Przy przekazywaniu dokumentów i całego programu studiów, następczyni zapytała mnie czy może wprowadzić literaturę rosyjską do Polskich Studiów. Takiego pytania się nie spodziewałem i ze zdumieniem odparłem, że przecież to są Polskie Studia i my mamy też świetną literaturę. Zaiskrzyło... i potem moja następczyni przestała się już do mnie odzywać. I na tym mój kontakt z Polskimi Studiami urwał się.

Epilog

I oto jakiś czas temu³ spojrzełem z ciekawości na stronę *Macquarie University* i nie mogłem znaleźć *Polish Studies*! Zatelefonowałem do prezesa Fundacji Tomka Czarnoty i dowiedziałem się, że zapisy studentów skasowano już w 2020 roku, czyli że Polskie Studia przestały faktycznie istnieć! Doznałem szoku!



Nathalie Kulakowski -członek Fundacji Studiów Polskich

Według prezesa rząd federalny obciął podobno fundusze na te języki, które nie miały wystarczającej liczby studentów. Ale żadnych innych języków nie skasowano, choć jeszcze za moich czasów, niektóre języki też borykały się ze zmniejszoną liczbą studentów, choć nie tak małą jak w sekcji polskiej. Faktem jest też, że fundacje innych sekcji były znacznie bogatsze niż Polska Fundacja. Ale po moim odejściu Polska Fundacja nieco wzbogaciła się, bo do sumy, którą zostawiłem należy doliczyć 150 tysięcy dolarów przeznaczonych na Polskie Studia zapisem testamentowym Pani Natalii Kułakowskiej. W umowie Fundacji

z Uniwersytetem, o ile pamiętam, jest punkt, że w momencie zamknięcia Studiów pieniądze powinny być przekazane do polskiej organizacji na cele język polski i cele kulturalne.

Studia trwały przez około 37 lat...Czy w 2020 nikt nie walczył o ich istnienie? Tak ważny fakt przeszedł bez echa?...Tak je zlikwidowano, po cichu?

W 1999 roku, kiedy objąłem stanowisko, jak wspomniałem, miałem 6-8 studentów, ale dało się obronić Studia i nawet je rozwijać. Szesnaście lat dbałem i karmiłem od początku to słabowite dziecko, które wzmocniło się... i teraz nagle go nie ma! Polskie Studia zniknęły! Został żal, głęboki żal!

Ale mój żal jest zupełnie nieważny, ważniejsze jest to, że ze Studiami zniknęła nasza - polska **OBECNOŚĆ** na *Macquarie University* i już jej nie ma na żadnym australijskim uniwersytecie! Czy da się ją odbudować?

www.andrzejsiedlecki.pl



Po lewej wejście do pokoju nieistniejących już Polish Studies

³ Tekst pisany w lutym 2022 roku.